

PERSPEKTYWY BALNEOLOGICZNE ŁODZI

UKD 553.77:553.7.031.4(438.12)

Prowadzone w ostatnich latach, dla różnych celów, badania geologiczne w rejonie Łodzi przyczyniły się pośrednio do uzyskania danych o wodach mineralnych wykazujących znaczenie lecznicze.

Perspektywy balneologiczne w sąsiedztwie drugiego co do wielkości miasta Polski zarysowywały się już od dawna. W okolicy Pełczysk i Solcy Wielkiej, a biorąc szerzej w rejonie Ozorkowa i Łęczycy, rejestrowano już naturalne wycieki wód zasolonych, stanowiących nawet podstawę do prób warzelnictwa pod koniec XVIII w., o czym pisał m. in. J. B. Pusch (1839). Obecność wód słonych koło Pełczysk stwierdzana jest do dziś i jest przedmiotem rozważania projektów specjalnych (1). Na E i SE od Ozorkowa napotkano w otworach silnie stężone solanki związane ze strukturami wysadowymi. W samym Ozorkowie, położonym w zasięgu utworów kredowych niecki łódzkiej, tworzących tu małą „zatokę” pomiędzy wypiętrzoną jurą rejonu Solcy Wlk. i Rogóżna (antyklinorium kujawskie) ludność miasta korzysta ze studzien dostarczających samowypływem niezmineralizowanych wód o temperaturze do 23°C (2). Wysuwano projekty założenia tam większego basenu kąpielowego (J. Samsonowicz, 1930). Wykazany ostatnio silny wpływ eksploatacji wód kredowych o niższej temperaturze (15°C) przez przemysł ozorkowski na zmniejszenie się wydajności samowypływów studzien ciepliczych, ogranicza znacznie możliwości uzyskania odpowiedniej dla urządzeń kąpielowych wody o temperaturze powyżej 20°C.

Na pograniczu obszarów krążenia wód zasolonych (jak dotychczas tylko chłodnych) oraz ciepłych (niezmineralizowanych) należało spodziewać się „marginesu” ciepliczo-mineralnego. Najbardziej korzystne warunki pod tym względem zarysowują się w strefie kontaktu utworów kredowych, znaczących ogólnie jak wiadomo zasięg niecki łódzkiej i jurajskich, należących do antyklinorium. Na tego typu wodę natrafił Instytut Geologiczny przed paru laty podczas wiercenia badawczego w sąsiedztwie wsi Brachowice i Wypychów, na W od Rogóżna. Z głębokości ok. 260 m pojawił się dość obfity samowypływ wody o temperaturze ok. 35°C, z zawartością 1,5 g/l składników rozpuszczalnych (przewaga jonów Cl⁻ i Na⁺, a więc woda chlorkowo-sodowa lub „słona”). Interesujące jest, że woda pochodzi z utworów górnourajskich przykrytych tu skrawkiem permjskiej czapy gipsowej. To lokalne „nasunięcie” utworów starszych na jurę przyczynia się, być może, do pojawiania się siarkowodoru w małym na ogół zmineralizowanej wodzie. O napotkaniu tej cieplicy pisano już (4), przy czym określenie wody jako siarkowodorowej oparte zostało jedynie na ocenie organoleptycznej (zapach).

Woda tego typu może być używana w lecznictwie dla kuracji pitnej. Biorąc pod uwagę dość znaczną ilość (kilkadziesiąt metrów sześciennych na godzinę) przedstawia ona podstawową wartość do założenia basenu ciepliczego o jednoczesnym znaczeniu leczniczym (raczej profilaktycznym) i sportowym. Warunki geologiczne w tym punkcie każą liczyć się z możliwością szybkich zmian w składzie wody wskutek eksploatacji. Spodziewać się więc można wzrostu mineralizacji przy niewielkim spadku temperatury i wydajności.

Ostatnio odbyła się w Prezydium WRN w Łodzi narada poświęcona perspektywom wykorzystania napotkanych wód mineralnych przez założenie uzdrowiska podłódzkiego. Zwrócono uwagę szczególnie na punkt, w którym pojawiła się opisana wyżej woda ciepła. Narada miała charakter kompleksowy, pod-

kreślony przez udział lekarzy, geologów, balneotechników, urbanistów i ekonomistów. Powołano ściślejszą komisję, której zadaniem jest szczegółowe rozpatrzenie zgłoszonych na naradzie postulatów i opinii, zapewniając jednocześnie konsultacje kompetentnych instytucji.

Podjęcie rzeczowej dyskusji nad problemem tworzenia uzdrowiska podłódzkiego skłania do rozszerzenia jej zakresu i rozważenie bogatszego arsenału wód leczniczych, jaki uwydatnił się w rejonie najbardziej uprzemysłowionego miasta Polski. Na stosunkowo ograniczonym obszarze ujmować można by kilka typów wód mineralnych. Ich charakter pozwoliłyby na wszechstronne stosowanie poszczególnych typów kuracji (kąpielowej, pitnej, wziewalniającej, specjalnej) o znacznym wachlarzu balneoterapeutycznym, nieporównanie szerszym niż fachowcy podali dla wody z omawianego wyżej otworu wiertniczego.

Wody o rozmaitym stężeniu i typie fizyko-chemicznym uzyskać można pod Łodzią z niewielkich głębokości, a w wielu miejscach występują samowypływy. Nie omawiając tu warunków hydrogeologicznych wskazać jedynie trzeba na celowość opracowania wstępnej dokumentacji balneogeologicznej, początkowo dla obszaru kilkunastu kilometrów kwadratowych wraz z orientacyjnym określeniem zasobów głównych typów wód mineralnych oraz projektem badań. Otwór wiertniczy, który ostatnio zachęcił miejscowe czynniki do podjęcia dyskusji nad przyszłym uzdrowiskiem podłódzkim, traktować należy jako wskaźnik i „reper” obserwacyjny „zagłębia wodomineralnego”, a nie jako bezpośredni punkt długotrwałej eksploatacji wody leczniczej. Pamiętać bowiem należy, że wiercenie to wykonywane było dla innych niż balneologiczne celów, co ogranicza w konsekwencji jego możliwości adaptacyjne. Nie wykluczając pozytywnych rozwiązań technicznych, włączających dyskusowany otwór do eksploatacji, zwrócić jednak trzeba uwagę na konieczność specjalnego wiercenia.

Obok bogactwa wód leczniczych rejon podłódzki dostarczyć może peloidów (torfy-borowiny). Pewne trudności w znalezieniu potrzebnych ilości wód zwyczajnych (gospodarczych) usunąć można by na tle rozbudowy ujęć wodociągowych Łodzi lub jednego z małych miast regionu.

Tworzenie uzdrowiska „od podstaw” wymaga poważnych nakładów. Licząc się z koniecznością rozłożenia inwestycji na dłuższy okres myśleć można z początku o założeniu tzw. punktu Źdrojowego jako zarodka przyszłego uzdrowiska (3). W punkcie tym byłoby udostępnione w skromnym przynajmniej zakresie użytkowanie wód leczniczych, a więc pobieranie wody do picia lub kąpeli, ewentualnie mały basenik kąpielowy itp.

Dziś już możemy powiedzieć, że w dziedzinie perspektyw balneologicznych Łódź znajduje się na jednym z uorzywilejowanych miejsc wśród większych miast polskich.

LITERATURA

1. Kolago C. — Możliwości uzyskania naturalnych wód mineralnych w rejonie Łodzi. IG 1954.
2. Kolago C. — Ciepłe źródła ozorkowskie. Biul. IG nr 105, 1957.
3. Kolago C. — Lokalne punkty Źdrojowe wzbogacają arsenał balneologiczny w Polsce. „Służba Zdrowia” 1957, nr 14.
4. Werner Z., Jaworski A. — O odkryciu artezyjskiej termalnej wody siarkowodorowej koło Łodzi. Prz. geol. 1962, nr 10.